

Rozmowa z Waltem Heyerem

Transseksualizm. Prawdziwie pomóc, a nie okaleczać

<https://sexchangeregret.com/>



Fot. Bogna Białecka

[Przypominamy rozmowę z 2013 r.] Walt Heyer już jako pięciolatek lubił przebierać się w kobiece ubrania, w wieku 42 lat przeszedł tzw. operację zmiany płci. Powrót do męskości był procesem bolesnym, a dziś nasz rozmówca walczy, by osobom transseksualnym naprawdę pomagać, zamiast ich okaleczać.

Przez osiem lat żył Pan jako kobieta. Może Pan opisać to doświadczenie?

- Z początku było zabawnie, jakbym się wcielił w postać z bajki, potem poczułem pustkę. Żyłem jako Laura Jensen przez trzy lata zanim poddałem się operacji tzw. zmiany płci. Okazało się, że operacja nie zmieniła nic, pogłębiła tylko moje zanurzenie w świecie iluzji. Problemy osób transseksualnych nie są rozwiązane przez operację - i to jest właśnie powodem wysokiego odsetka (30 procent) prób samobójczych u osób, które zmieniły płeć.

Głęboko odczuwam ból osób transseksualnych, rozumiem ich i im współczuję. Ale ani zrozumienie, ani współczucie nie powstrzymuje mnie przed zdecydowanym twierdzeniem, że tylko pomoc psychologiczna jest w ich przypadku właściwym rozwiązaniem. Sam tego doświadczyłem i rozumiałem w najtrudniejszy sposób. Gdy rozpadła się moja rodzina, osiem lat żyłem w świecie fantazji i samooszukiwania. Gdy w pełni rozumiałem tragedię, której byłem ofiarą i sprawcą, było za późno. Zrzunowałem już życie mojej żony, moich dzieci i własne.

A czy mogło to być skutkiem błędnie postawionej diagnozy? Może nie był Pan osobą prawdziwie transseksualną?

Rozpowszechnienie w USA operacji zmiany płci jest zasługą psychiatry o nazwisku Paul Walker. To on jest odpowiedzialny za opracowanie standardów oceny klinicznej, mającej na celu rozpoznanie, czy dana osoba powinna przechodzić operację zmiany płci.

W moim przypadku ocena mojego problemu była zdecydowanie powierzchowna. Psychiatra nie zwrócił uwagi na przykład na to, że jako chłopiec byłem wielokrotnie wykorzystywany seksualnie przez dorosłych mężczyzn. Psychiatrą, który dał pełne przyzwolenie na moje okaleczenie był Paul Walker.

Nadal można argumentować: raz się pomylił, ale co do zasady to jest OK.

To nie jest tylko moje doświadczenie. U wielu osób transseksualnych nie zostają zdiagnozowane poważne zaburzenia psychiczne, które się przyczyniły do powstania ich zaburzenia. Moja strona internetowa sexchangeregret.com ma kilka tysięcy unikatowych wejść w ciągu miesiąca, 60 tysięcy w całym roku 2012. Otrzymuję setki maili od osób transseksualnych, które po zmianie płci zrozumiały, że operacja nie uczyniła z nich kobiet.

Liczba ludzi, którzy żałują, iż poddali się operacji, wzrasta z dnia na dzień. Chirurg, którego znam zebrał dokumentację 1 500 przypadków osób, które żałują tego kroku!

A zatem nie jest Pan odosobnionym przypadkiem. Dlaczego jednak nie sprawdzono efektywności i rzeczywistych skutków takich operacji przed ich wdrożeniem na szeroką skalę?

W rzeczywistości pierwszym miejscem w USA, gdzie przeprowadzano operacje było Johns Hopkins Gender Clinic. W roku 1963 została przeprowadzona pierwsza operacja. Jednak nadal istniały wątpliwości, czy to dobry kierunek. Dziesięć lat później przeprowadzono wywiady z 50 osobami, które przeszły operacyjną zmianę płci. Okazało się, że

nie dało to żadnych pozytywnych rezultatów! Klinika została zamknięta, lecz Paul Walker rozpoczął krucjatę - jak widać skuteczną - by operacje zmiany płci stały się powszechnie dostępne.

Czy w takim razie istnieją jakieś badania naukowe potwierdzające szkodliwość takiego podejścia do problemu?

- Być może to panią zaskoczy, ale istnieją. Jedno z badań, przeprowadzone w Szwecji obejmowało okres od roku 1973 do 2003. Analizowano bardzo dokładnie dokumentację medyczną kilkuset osób transseksualnych. Osoby po zmianie płci wykazują zdecydowanie wyższy procent zaburzeń psychicznych, depresji oraz prób samobójczych niż ogół ludzi.

Dlaczego zatem nadal proponuje się operację zmiany płci jako rozwiązanie problemu?

- To bardzo dobre pytanie. Wciąż je stawiam. Skoro tyle osób doświadcza problemów po operacji, dlaczego nadal proponuje się ją jako rozwiązanie? Nikt nie potrafi mi odpowiedzieć.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Bogna Białecka

Read more: <https://www.pch24.pl/transseksualizm--prawdziwie-pomoc--a-nie-okaleczac,14411,i.html#ixzz6X4Lnib53>